Warszawa, 24 lipca 2020 r.

MINISTER DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ

Konrad Szymański

BMUE.9419.07.2020

Pan
Adam Bodnar
Rzecznik Praw Obywatelskich

Szanowny Panie Rzeczniku,

w odpowiedzi na Pana wystąpienie z 21 maja br. pragnę podkreślić, że sprawne przekazywanie obywatelom rzetelnych i aktualnych informacji jest obowiązkiem, który Rada Ministrów wypełnia z najwyższą starannością. Zadanie to nabrało szczególnego znaczenia w dobie pandemii i związanego z nią kryzysu gospodarczego.

Odnosząc się do formułowanych przez Pana uwag, chcę przypomnieć, że Polska wraz z innymi państwami członkowskimi od początku kryzysu apeluje o ambitną i solidarną odpowiedź Unii Europejskiej na zagrożenia związane z COVID-19. Priorytetem tych działań jest wzmacnianie krajowych systemów opieki zdrowotnej i powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa. Na początkowym etapie pandemii Polska była w stanie podjąć stosowne kroki szybciej niż Wspólnota jako całość. Nie da się ukryć, że w obliczu nowego zagrożenia poszczególne państwa narodowe, działały wówczas sprawniej i elastyczniej niż instytucje i organy UE.

Wypowiedź Pana Premiera Morawieckiego z 27 marca dotyczyła okresu, kiedy reakcja UE sprowadzała się do przekierowania środków przypisanych państwom członkowskim w ramach polityki spójności na lata 2014-2020 na wyzwania wynikające z pandemii, w tym wykorzystania niewydatkowanych zaliczek. Prezes Rady Ministrów podkreślił wówczas, że przeniesienie już zaprogramowanych środków w wielu przypadkach wiąże się z koniecznością rezygnacji przez państwo członkowskie z istotnych priorytetów inwestycyjnych. Szef polskiego Rządu zaapelował o zapewnienie dodatkowych, nowych środków na walkę z pandemią i wywołanym nią kryzysem gospodarczym. W podobnym, rzeczowym tonie utrzymane były przytoczone przez Pana wypowiedzi Minister Jarosińskiej-Jedynak oraz Ministra Zagórskiego z przełomu marca i kwietnia br.

Dyskusja o potrzebie szerszych działań ze strony UE uległa znacznemu przyspieszeniu pod koniec marca br. Polska od początku należała do krajów apelujących w tej debacie o ambitną i solidarną odpowiedź Unii. Popieraliśmy wspólnotowe inicjatywy, jak przytoczony przez Pana Rzecznika tymczasowy instrument zmniejszenia ryzyka bezrobocia (SURE). Został on przyjęty dopiero 19 maja br. po trudnych negocjacjach ze względu na zastrzeżenia formułowane przez niektóre państwa członkowskie.

Od początku pandemii polski Rząd podkreślał, że bezprecedensowa skala kryzysu gospodarczego wymaga od UE adekwatnych działań. Wskazywaliśmy, że unijna odpowiedź,

aby była skuteczna, musi opierać się na ambitnym, wieloletnim budżecie. Na początku maja przedstawiliśmy na forum UE szereg postulatów dotyczących Wieloletnich Ram Finansowych oraz powiązanego z nimi planowanego Funduszu Odbudowy, wyprzedzając, między innymi, inicjatywę francusko-niemiecką. Zaapelowaliśmy wtedy o wykorzystanie zdolności pożyczkowej na poziomie europejskim, zniesienie rabatów, walkę z oszustwami podatkowymi oraz wzmocnienie źródeł własnych budżetu UE w postaci podatku cyfrowego, węglowego od produkcji spoza UE, czy opłaty od korzyści z rynku wspólnotowego osiąganych przez ponadnarodowe firmy. Polskę należy zatem uznać za jedno z państw zaangażowanych w znalezienie i uzgodnienie ambitnych rozwiązań na poziomie europejskim.

Nasze postulaty znalazły szerokie poparcie wśród państw członkowskich. Dzięki ogromnemu wysiłkowi negocjacyjnemu polskiego Rządu, na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 17-21 lipca 2020 r., było możliwe uzgodnienie najbardziej ambitnego budżetu w historii Unii Europejskiej o wielkości 1,82 biliona euro. Pakiet, na który składają się Wieloletnie Ramy Finansowe na lata 2021-2027 (WRF) w wysokości 1074 mld euro oraz Europejski Instrument na rzecz Odbudowy (EIO) w wysokości 750 mld euro, będzie stanowił istotne wsparcie państw członkowskich w procesie wychodzenia z kryzysu wywołanego pandemią SARS-CoV-2. Mamy nadzieję, że dzięki tym decyzjom uda się jak najszybciej przywrócić Europę na ścieżkę szybkiego wzrostu i wesprzeć rynek wewnętrzny.

Należy podkreślić, że w przyszłej perspektywie Polska otrzymała do dyspozycji łącznie w WRF i EIO więcej środków niż w obecnej perspektywie WRF na lata 2014-2020. W ramach uzgodnionego przez państwa członkowskie budżetu WRF i EIO Polska będzie mogła uzyskać łącznie 139,6 mld euro w formie dotacji oraz 34,2 mld euro w pożyczkach (w cenach bieżących), co w przeliczeniu na złotówki oznacza, że będziemy mogli skorzystać łącznie z dodatkowego impulsu inwestycyjnego w wysokości ponad 750 mld złotych.

Pragnę również zaznaczyć, że Polska od samego początku wnosi wkład we wspólne wysiłki UE na rzecz walki z pandemią. Skupiając się na krytyce kwoty zadeklarowanej przez Rząd podczas dobrowolnej akcji *Coronavirus Global Response* na rzecz znalezienia szczepionki przeciwko koronawirusowi, w stanowisku Pana Rzecznika pomija się fakt, że wszelkie rozwiązania finansowane z budżetu UE (w tym kwota 1,4 mld euro zadeklarowana w ramach powyższej akcji przez Komisję Europejską) pokrywane są solidarnie przez składki wszystkich państw członkowskich, w tym Polski. Warto również odnotować, że Polska przeznaczyła dodatkowo 12,2 mln euro na globalną walkę z koronawirusem, a także około 350 mln złotych na krajowe programy badań nad koronawirusami, z czego również może skorzystać społeczność międzynarodowa.

Dostrzegamy potrzebę ściślejszej współpracy na poziomie UE, by jak najlepiej przygotować się na ewentualny rozwój przyszłych pandemii. Polska wraz z Danią, Francją, Belgią, Hiszpanią oraz Niemcami skierowała 9 czerwca br. do Komisji Europejskiej wspólny non-paper dotyczący budowania długoterminowej odporności UE na potencjalne kryzysy zdrowotne. Dokument przedstawia propozycje działań UE m.in. w zakresie dostępności i koordynacji dostaw leków i szczepionek, wyrobów medycznych i środków ochrony osobistej. Ważną jest również europeizacja produkcji, której celem jest zmniejszenie zależności UE od państw trzecich.

Komisja Europejska podjęła szereg inicjatyw w kluczowych dla rozprzestrzeniania się wirusa obszarach. Dotyczy to między innymi mechanizmów umożliwiających dostawy sprzętu medycznego do UE i koordynację jego dystrybucji. Działania te nie zastępują jednak przygotowań krajowych, które – z uwagi na lepszą znajomość lokalnych uwarunkowań i potrzeb są znacznie szybsze – a ich celem jest wsparcie rządów państw członkowskich w

ochronie zdrowia publicznego. Polska przystąpiła do wspólnych zamówień na medyczne środki zapobiegawcze (JPA) niezwłocznie po ujawnieniu zagrożenia epidemią koronawirusa. Wstępne deklaracje przystąpienia do JPA zostały złożone już w lutym br. Podpisanie umowy możliwe było 6 marca br. Mechanizm zakupów unijnych ma na celu przygotowanie państw członkowskich do kryzysu, a nie reagowanie na niego. Nawet w obecnej sytuacji podlega prawodawstwu UE dotyczącemu udzielania zamówień publicznych. Między opublikowaniem ogłoszenia o zamówieniu a realną dostawą mogą minąć więc 2-3 miesiące. Polska od początku pandemii zwracała uwagę na potrzebę usprawnienia tych procedur. W trosce o obywateli równolegle korzystaliśmy z krajowych rozwiązań służących zapewnieniu bezpiecznego poziomu zapasów środków niezbędnych w okresie zagrożenia. Podobnie postępowały pozostałe kraje członkowskie.

W zakresie kryzysowej repatriacji z zagranicy należy podkreślić, że konieczność wsparcia powrotów Polaków z zagranicy w związku z wybuchem pandemii spotkała się z szybką i zdecydowaną reakcją polskiego Rządu. W niezwykle krótkim czasie została zainicjowana akcja „Lot do domu", która objęła powrót ponad 55 tys. Polaków – ale również ponad 2 tys. obywateli innych państw UE i państw trzecich. Polska, jako jedno z 19 państw (18 państw UE i Wielka Brytania) uruchomiła również wsparcie w ramach Unijnego Mechanizmu Ochrony Ludności. Miało ono jednak – podobnie jak w przypadku wszystkich pozostałych krajów z niego korzystających - charakter uzupełniający w stosunku do działań państw narodowych. Dofinansowaniu w ramach powyższego mechanizmu unijnego podlegają tylko loty repatriacyjne z krajów trzecich, nie wewnątrz UE. Polska korzystała z niego głównie w sytuacjach, kiedy nasi obywatele znajdowali się w państwach trzecich, z których powrót do UE był niemożliwy albo bardzo utrudniony.

Szanowny Panie Rzeczniku, polski Rząd od początku pandemii COVID-19 był aktywny na arenie europejskiej i współuczestniczył w wypracowaniu optymalnych rozwiązań ograniczających rozprzestrzenianie się wirusa oraz niwelujących negatywne skutki gospodarcze. Nasza propozycja ambitnych działań, solidarności i odpowiedzialności na rzecz UE spotkała się z dobrym przyjęciem i zrozumieniem wielu państw europejskich. Wciąż będziemy przekonywać naszych partnerów do prezentowanej przez nas wizji walki z kryzysem. Zapewniam Pana, że dołożymy wszelkich starań, aby nasz polski głos był nadal dobrze słyszany i uwzględniany w debatach na forum Unii Europejskiej – leży to w interesie nas wszystkich.

Z wyrazami szacunku,